

Intencje mszalne w tygodniu 16.03 - 22.03.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Teresa Sajdak - od wnuczki Joanny z rodziną
Wtorek	17.00	+Zofia Godek - od syna Bogusława z rodziną
Środa	17.00	+Teresa Sajdak - od wnuczki Anny
Czwartek	17.00	+Zofia Godek - od sąsiadów Leśniak - Białogłowicz
Piątek	18.00	+Teresa Sajdak - od wnuczki Anny
Sobota	17.00	+Zofia Godek - od syna Bogusława z rodziną
Niedziela	8.00	+Teresa Sajdak - od męża
Niedziela	10.30	+Helena i Marian Szydło
Niedziela	15.00	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 15.03.2026 r.

1. 4 Niedziela Wielkiego Postu. Dziś Gorzkie Żale o godzinie 15.00 ... Zapraszam czcicieli Męki Pańskiej na wspólną modlitwę.
2. Dziś trzecia niedziela miesiąca marca, dziękuję za wszystkie ofiary na kościół i parafię, ofiarodawców - jak zawsze - zapisuje w Księdze Ofiar Parafii Wietrzno.
3. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 17.03. - Św. Patryk, 18.03. - Św. Cyryl Jerozolimski, 19.03. - Św. Józef Oblubieniec NMP, 20.03. - Św. Hubert.
4. Zapraszam Radę Duszpasterską na wiosenne spotkanie na plebanię w piątek 20 marca po Drodze Krzyżowej i Mszy Świętej...
5. Dziękuję kandydatom do sakramentu Bierzmowania za rozważanie stacji Drogi Krzyżowej w miniony piątek, na 20 marca prosimy scholę i ministrantów.
6. Pamiętajmy w swojej codziennej modlitwie o ks. arcybiskupie Józefie Michaliku w dniu jego imienin.
7. Na parafialną katechezę zapraszam klasę 3 na godzinę 15.30 w poniedziałek, i klasę 7 na godzinę 17.00 do kościoła na środę.
8. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
9. Do sprzątania kościoła - na sobotę - 21.03. - proszę rodziny; Godek, Godek, Dębiec. Dziękuję rodzinom; Gazda, Włodyka, Klaczak za ostatnie sprzątnie kościoła. Bóg zapłać.
10. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
11. Zaplanujmy sobie czas na Drogę Krzyżową po Wietrznie w dniu 27.03.2026 r. niech to będzie nasze ważne świadectwo wiary.
12. Idzie ku nam powoli wiosna. Posprzątajmy Wietrzno...



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 11 / 15.03.2026r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 4 Niedziela Wielkiego Postu

„Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce”...

**z Pierwszej Księgi Samuela
(1 Sm 16, 1b. 6-7. 10-13b)**

Jak to dziś jest z naszym patrzeniem, spojrzeniem ? Potrafimy przyzwyczajając się do tego, co zewnętrzne, do słów, gestów, religijnych praktyk, które czasami wykonujemy niemal automatycznie. I łatwo wtedy stworzyć pozory poprawności i nie zauważyć, że serce pozostaje daleko od Boga. Pan Bóg jednak nie zatrzymuje się jednak na tym, co tylko zewnętrzne. Bóg patrzy głębiej, patrzy na nasze intencje, wybory i sposób traktowania innych, Bóg patrzy na serce. Prawdziwa przemiana wielkopostna nie polega dziś bowiem na tym, by dobrze wypadać w oczach ludzi, lecz by realnie zmieniać swoje życie, odwracać się od zła, uczyć się wrażliwości i troski o drugiego człowieka. Największym zagrożeniem dla wiary była, jest i pozostanie pycha, która nam każe czuć się trochę lepszym od innych. Kiedy zaczynamy szukać uznania, pochwał i przewagi, łatwo zapomina się, że wszyscy tak samo potrzebujemy łaski. Pan Jezus pokazuje nam właściwą drogę, to droga prostoty i pokory. Wielkość nie polega na tym, by być ponad innymi, lecz by umieć służyć, a wtedy nasza wiara przestanie być zewnętrzną formą, stanie się Bożym życiem, które prawdziwie przemieni sumienie, serce, świat i Ojczyznę...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Dlaczego warto się spowiadać. Sakrament Pokuty czy spowiedź!

Sakrament - widzialny znak działania niewidzialnej łaski - tak brzmi definicja sakramentu. Tak, spowiedź jest nie tylko wydarzeniem wiary, ale spowiedź jest sakramentem. Czasem o tym niestety zapominamy. Mówimy dziś często; „Idę do spowiedzi. Mamo, ogarnąłem sobie spowiedź. Idę do kościoła do spowiedzi, a wracając wejdę do sklepu, będę za godzinę” - tak jak dzieci. itp. Tymczasem chodzi nie tylko o pójście do spowiedzi, chodzi o sakrament, o widzialny znak działania niewidzialnej łaski.

Sam korzystam z pomocy spowiednika i muszę też wcześniej zaplanować, umówić się, itd... Nie oszukujmy się, my – dorośli – nie myślimy często - o spowiedzi w ten sposób - że to jest sakrament, traktujemy często spowiedź jak przykry

obowiązek przedświąteczny! Czasem nie chce nam się wychodzić specjalnie do kościoła, ale wolimy szybką spowiedź podczas Mszy Świętej. Niekiedy jest nam obojętne na jakiego kapłana trafimy, często również bardzo niedbale podchodzimy do samego rachunku sumienia i nie robimy nic, by w jakiś sposób ten temat lepiej ogarnąć. Nie sposób nie przytoczyć słów z podwórka szkolnego; „zakłuć, zdać, zapomnieć” itp. i do następnego razu, kiedy znowu trzeba będzie się przemęczyć i uklęknąć przy kratkach konfesjonału. A tymczasem sakrament spowiedzi to nie tortury, ani pusty obrzęd. **Spowiedź to spotkanie.** I nie bez powodu nazywany jest sakramentem uzdrowienia, bo Pan Bóg chce dawać nam w nim czyste serce, nowe spojrzenie, swoją siłę. A gdyby spojrzeć na sakrament spowiedzi tak jak na wizytę u lekarza, specjalisty od chorób serca. Czy sami pójdziemy do pierwszego z brzegu lepszego kardiologa? Czy powiesz mu o swoich objawach byle jak, tak szybko bez głębszego zatrzymania i przemyślenia? Czy powiesz mu jednak tak szczerze, że oto boli cię najmocniej, gdy odpalasz kolejnego papierosa, czy gdy wstyd cię zablokuje i znów skłamiesz? Czy wtedy ten lekarz ma szansę dobrać odpowiednie leczenie? Czy to nie będzie kolejna „zmarnowana” wizyta? I choć spowiedź kończąca się dla nas rozgrzeszeniem nigdy zmarnowana nie jest, nadal bardzo wiele zależy od naszego zaangażowania.

Bł. ks. Michał Sopoćko którego świat poznał jako spowiednika Św. S. Faustyny Kowalskiej mówił: „Ewangelia nie polega na tym, by głosić, że grzesznicy mają stać się dobrymi, ale na tym, że to Bóg jest dobry dla grzeszników”. Niby słowa tak oto proste i oczywiste, a jednak, Bóg jest dobry dla grzeszników. On wie co nam w życiu nie wychodzi, wie dlaczego tak się dzieje, często lepiej od nas samych. Czy mamy w sobie wystarczająco dużo wiary, otwartości i zaufania, by w to uwierzyć? Trwa Wielki Post. Zadbajmy o tę rozpaloną iskrę, i pomyślmy jak dobrze „ogarnąć” ten sakrament, by przeżyć go bez pośpiechu, hałasu, po głębszym rachunku sumienia. Zróbmy to co jest możliwe i w naszym zasięgu dziś, by dać Bogu szansę się spotkać z nami. Pan Bóg bazuje na naturze. Jego łaska nie wejdzie w nasze życie z butami, nie usiądzie za nas do rachunku sumienia, choć chętnie nam w nim potowarzyszy. Jeśli jest w nas pragnienie spotkania się z Nim w tym sakramencie, ogarnijmy co się da, aby ten widzialny znak przyniósł nam niewidzialną łaskę.



Grzech ciężki uderzeniem w dar Łaski Bożej. Grzech a grzeszność...

Żal za grzechy, żal grzesznika i pragnienie powrotu do pełnej relacji z Bogiem jest wielką łaską, bo grzechy zawsze niszczą relację z Bogiem. Grzesznik grzesząc traci łaskę usprawiedliwienia aż do chwili, gdy o nią poprosi. Przeszkodą wielką w relacji z Panem Bogiem są grzechy ciężkie, śmiertelne.

Będąc w ciężkim grzechu możemy jednak z Panem Bogiem rozmawiać, by doświadczyć łaski powrotu do bliskiej relacji z Nim. Zdarza się i tak, że grzech bywa nawet i błogosławioną winą i tak to rozumiem...

Uczono mnie na religii, że grzech ciężki zrywa relację z

Panem Bogiem. Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) mówi, że grzech oddala człowieka od Boga i jednocześnie narusza komunię z Kościołem, zadaje również ranę komunii kościelnej (por. KKK 1446). Grzesznik ma zawsze przystęp do Boga Ojca, i może prosić Boga o przebaczenie swoich grzechów przez posługę Kościoła. Jest jeszcze obecny w drodze wiary stan grzeszności, i ten stan jest czymś innym niż grzechy ciężkie. Grzeszność bowiem to zraniona natura ludzka. A każdy grzech jest zarazem wielką porażką człowieka, i w grzechu każdy człowiek najbardziej też potrzebuje Zbawiciela, ratunku i wsparcia, a nie potępienia. Często zapominamy, że grzesznik jest ofiarą swoich słabości i że Jezus przychodzi do grzeszników, do tych, którzy skomplikowali sobie życie, a nie do tych, którzy mają się dobrze. Jezus przychodzi dyskretnie. Nie narzuca się... I udziela łaski podniesienia się z upadku. Grzeszność zaś sprawia, że odkrywamy, że wszystko zawdzięczamy Łasce Bożej. W sakramencie pokuty i pojednania spowiednik zadaje nam pokutę, swego rodzaju pracę domową, zwykle modlitwę, w niektórych przypadkach nawet pielgrzymkę itp., lub bezinteresowny czyn miłości. Ale człowiek nie jest w stanie sam odkręcić tego, co nakombinował, nie jest sam w stanie odpokutować za własne grzechy. To Jezus Chrystus odbył pokutę przynajmniej za nas do wszystkich okrucieństw, których się dopuściliśmy. Za nasze grzechy, które uczynił swoimi, dał się przybić do krzyża. A nas wierzących usprawiedliwił. Jako grzesznicy dostąpiliśmy zatem łaski pojednania z Bogiem. Nikt z nas na ten dar nie zasłużył. Jako grzesznicy jesteśmy zaproszeni, by zasiąść z Nim przy stole i porozmawiać, jak człowiek z Bogiem i Bóg z człowiekiem, bo wciąż jesteśmy w relacji. Proszę was, w modlitwie podziękujmy Jezusowi, że odpokutował za nasze grzechy, że odbył za nas pokutę i oddał za nas życie, a czasem w myśl tego, do czego zachęca nas Kościół, módlmy się razem o to byśmy tego i my sami doświadczyli.

Bóg nigdy nie zostawia grzesznika samego i zawsze słucha człowieka, gdy do Niego mówi. Rozumie jego poirytowanie, złość i jego bezsilność, daje ludziom nowe szaty jak w raju dla Adama i Ewy. Grzech nie jest w stanie oddzielić nas od miłości Boga, ale nie trwajmy w grzechach ciężkich tylko wołajmy o łaskę Bożą całym swoim jestestwem.